

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Mariana Poślednika  
na 14. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 kwietnia 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracają się do mnie przedsiębiorcy z prośbą o interwencję w związku z dyrektywą Parlamentu Europejskiego, która nakazała zakładom mięsnym wycofać z produkcji golonkę peklowaną. Wielkopolscy przedsiębiorcy są zaniepokojeni zaistniałą sytuacją, gdyż na terenie Wielkopolski jest to przysmak, który od pokoleń gości na naszych stołach.

Według wytycznych dyrektywy nie można do golonki w surowej postaci dodawać niczego poza solą kuchenną. Tymczasem nie da się jej peklować bez użycia odpowiednich środków, m.in. azotanów i azotynów. Na to właśnie Unia Europejska się nie zgadza. Tym bardziej to absurdalne, że te środki są stosowane choćby przy produkcji wędlin. Przy zachowaniu odpowiednich proporcji nie mają żadnego wpływu na ludzkie zdrowie.

Wędliny, mięsa przygotowane według tradycyjnych receptur mają znakomity smak i przede wszystkim są zdrowe, dlatego są tak doceniane za granicami naszego kraju. Nie możemy pozwolić, aby nasze polskie produkty po raz kolejny zostały wycofane z rynku.

Panie Ministrze, czy dostrzega Pan wskazany tu problem?

W jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać ten problem? Czy zostaną wycofane ze sprzedaży pozostałe produkty, w których stosuje się sól z dodatkami?

Uważam, że konieczne jest zniesienie nakazu wycofania golonki peklowanej ze sprzedaży.

Z poważaniem  
Marian Poślednik